VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 5)
z dnia 25 stycznia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 5)

25 stycznia 2012 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o aktualnych i planowanych zmianach w strukturze organizacyjnej Ministerstwa Skarbu Państwa.

W posiedzeniu udział wziął: **Jan Bury** sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Pacholska, Iwona Kubaszewska, Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę o zajmowanie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji. Tematem posiedzenia jest rozpatrzenie informacji o aktualnych i planowanych zmianach w strukturze organizacyjnej Ministerstwa Skarbu Państwa. Informację przedstawią reprezentanci Ministerstwa Skarbu Państwa. Serdecznie witam pana ministra Gawlika, pana ministra Baniaka i pana ministra Tamborskiego. Witam również dyrektora generalnego Ministerstwa Skarbu Państwa pana Borowca. Obecność pana dyrektora na dzisiejszym posiedzeniu ze względu na temat jest bardzo uzasadniona.

Zapytuję, czy są propozycje i uwagi do porządku dziennego? Jeżeli nie zobaczę zgłoszeń, uznam, że porządek dzienny został przyjęty.

Myślałem, że nie ma pana posła Suskiego, ale już wiemy, że jest. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję, że pan mnie zauważył. Chciałbym zapytać o powody nieobecności pana ministra. Jest to istotny temat. To szef powinien mówić o strukturze resortu i o tym, kogo zatrudnia. Ale – jak rozumiem – w ślad za swoim poprzednikiem bierze niedobry przykład i nie przychodzi na posiedzenia Komisji. Miejmy nadzieję, że jest to jednorazowy przypadek. Miałem nadzieję, że pan minister Budzanowski będzie częstym gościem na posiedzeniach Komisji. Szkoda, że go nie ma.

Jeżeli chodzi o porządek dzienny, to nie wiem, czy można prosić o informację dotyczącą zamiarów likwidacji ZPS Pionki. Jeśli nie na dzisiejszym, to prosiłbym o informację na jutrzejszym posiedzeniu Komisji. Dlatego, że jest to pozostałość po dużym zakładzie. Pionki są miastem, w którym tworzony był COP. To był pierwszy zakład COP, w którym projektowano cały COP. Ostatnią resztę tego zakładu – chluby Polski międzywojennej – obecnie likwiduje się. Jest to Zakład Produkcji Specjalnej, w którym produkowana jest amunicja do pewnego rodzaju broni. Jeśli zostanie zamknięty, to Polska po prostu będzie bezbronna. Po co czołgi, kiedy nie ma czym strzelać? Miałbym prośbę o informację na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że zadałem pytanie – co jest absolutnym standardem, normą, a nie wyjątkową rzeczą – dotyczące porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia, a nie porządku dziennego w ogóle, czy porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia.

Poseł Marek Suski (PiS):

Prosiłem, jeśli można dziś, a jeśli nie, to jutro.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, przy tej okazji – bo nie z tego powodu, jednostkowe przypadki mogą się zdarzać – chciałbym panu przypomnieć i powiedzieć, że naprawdę będę starał się to egzekwować. W przeciwnym razie praca w tej komisji nie będzie dobrze prowadzona. Prowadzącym jest przewodniczący Komisji lub jeden z wiceprzewodniczących, gdy zastępuje przewodniczącego. Przewodniczący udziela głosu. Każdy członek Komisji lub zaproszony gość włącza mikrofon, zabiera głos po udzieleniu głosu przez przewodniczącego. Przewodniczący niejednokrotnie deklarował, że nie będzie ograniczał prawa do głosu. W związku z tym nie ma problemu i przynajmniej wyraźnego zagrożenia, iż nie będzie można wyrazić swojego poglądu, oceny, opinii, wniosku czy postulatu. Nie trzeba przerywać wypowiedzi przewodniczącego lub innej osoby, której został udzielony głos. Proszę, aby w trakcie wypowiedzi przewodniczącego, któregoś z zastępców przewodniczącego, ministra czy któregokolwiek z uczestników posiedzenia nie włączać mikrofonu i nie mówić równolegle. Wystarczy podnieść rękę. Będę starał się udzielać głosu.

Wracając do dwóch wniosków, to po pierwsze – wiemy, że zgodnie z regulaminem oraz przyjętymi zasadami minister konstytucyjny nie ma obowiązku brać udziału w każdym posiedzeniu komisji. Jego dobrą wolą jest, w którym posiedzeniu chce uczestniczyć. Jest obowiązek, aby reprezentowała go osoba wskazana na piśmie. Na ogół jest to sekretarz lub podsekretarz stanu. Staramy się – poza wyjątkami – nie dopuszczać, aby ministra konstytucyjnego reprezentowała osoba nie będąca w randze sekretarza lub podsekretarza stanu. Zazwyczaj jest to jedna osoba. W dzisiejszym posiedzeniu uczestniczy aż trzech podsekretarzy stanu i dyrektor generalny. Zatem nie podzieliłbym opinii tych, którzy uważają, że reprezentacja Ministerstwa Skarbu Państwa jest nieodpowiednia.

Jeżeli chodzi o ZPS Pionki, to chciałbym zwrócić uwagę, że na poprzednim posiedzeniu Komisji przyjęliśmy plan pracy. Komisja działa zgodnie z planem pracy, co oczywiście nie wyklucza podejmowania innych tematów, które nie zostały uwzględnione w planie, ale jeżeli mają fundamentalne znaczenie. W Polsce funkcjonują setki spółek Skarbu Państwa. Każdego dnia rozgrywają się w nich tysiące spraw. Jeżeli w każdej z nich, na każdy wniosek mielibyśmy zwoływać posiedzenie, to nie starczyłoby doby.

Przypomnę, że poseł ma cały wachlarz instrumentów do działania, podejmowania inicjatyw, pozyskiwania informacji, otrzymywania opinii, stanowisk itp., począwszy od zwykłego pisma poprzez zapytanie poselskie kończąc na najsilniejszym instrumencie, czyli interpelacji poselskiej. Zwracam uwagę, że temat interpelacji można przełożyć nawet na posiedzenie Sejmu. Dlatego ten instrument jest najsilniejszy. Pomijam telefony i wizyty. Zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, każdy poseł ma prawo uzyskać informację od każdego urzędu, instytucji czy nawet przedsiębiorstwa, zwłaszcza spółki Skarbu Państwa. Dla każdej tego rodzaju inicjatywy, przedsięwzięcia czy pomysłu nie potrzeba natychmiast zwoływać posiedzenia Komisji.

Czy w sprawie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia są inne głosy? Nie widzę zgłoszeń.

Udzielam głosu panu Markowi Suskiemu, po czym będziemy przystępować do pracy. Proszę bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

W polemice dotyczącej uzupełnienia porządku obrad, pan przewodniczący zwrócił uwagę na zapisy dotyczące uczestnictwa ministra w posiedzeniach Komisji. Powiedział pan, że to nie jest przymus, lecz dobra wola. Sejm jest najwyższym organem władzy ustawodawczej. Można powiedzieć, że ministrowie, którzy permanentnie nie uczestniczą w posiedzeniach Komisji wykazują brak dobrej woli. Wyraziłem tylko zaniepokojenie brakiem dobrej woli ministra. Wyraziłem też nadzieję, że jest to jednorazowy incydent, bo – podkreślam jeszcze raz – wyraziłem również opinię, że pan minister Budzanowski częściej przynajmniej dotychczas – statystycznie – bywał na posiedzeniach Komisji niż poprzedni minister pan Grad.

Pan przewodniczący mówi, że to jest wyraz dobrej woli, ja powiedziałem, że chciałbym, aby była ona wyrażana. Nie jest niczym nadzwyczajnym, że ministrowie przychodzą na posiedzenia Komisji, szczególnie w ważnych sprawach, gdy prezentują swo-

je ministerstwo i podział zadań, co byłoby uzasadnione. Ale przychylam się do zdania pana przewodniczącego, że to jest dobra wola, oceniając, że zabrakło jej dzisiaj panu ministrowi.

Jeżeli pan przewodniczący pyta, czy są uwagi do porządku obrad, to nie może pan powiedzieć, że jest pytanie pro forma. Osoba występująca z propozycją uzupełnienia, mogła tę propozycję zgłosić do planu pracy na I półrocze. Jeśli nie zgłosiła, to może pisać interpelację albo spotkać się z ministrem itp. Panie przewodniczący, skoro regulamin zawiera możliwość uzupełnienia porządku obrad, to powołując się na ten zapis, zgłosiłem taki wniosek. Nie był to wniosek, jak sugeruje pan przewodniczący, żebyśmy specjalnie zbierali się, bo ktoś zgłosił może mało istotną kwestię. Nie wnosiłem o dodatkowe nadzwyczajne posiedzenie, lecz o uzupełnienie porządku obrad, jeśli to możliwe to dziś. Dodałem, że jeżeli w dniu dzisiejszym będzie to niemożliwe, rozumiem, że ministrowie mogą nie wiedzieć, to może jutro. Nie był to postulat, który obciążałby nas nadmiernie.

I jeszcze jedna kwestia. Pan przewodniczący raczył powiedzieć, że są to tysiące spraw w setkach spółek i gdybyśmy spotykali się w każdej nieistotnej sprawie, to zapewne nie mielibyśmy czasu na nic innego. Otóż, może dla pana przewodniczącego to sprawa mało istotna. Ale z punktu widzenia obronności naszego kraju, brak zakładu produkującego amunicję jest sprawą niezwykłej wagi. A dla miasta Pionki, które zostało stworzone – tam nie było miasta, tam był las – przed wojną w latach dwudziestych, dla przemysłu obronnego Polski – to był pierwszy zakład COP – jest to historia naszej ojczyzny. To jest rzecz niezwykle ważna. Niech pan powie dwudziestu paru tysiącom ludzi, którzy tam mieszkają, że to jest nieistotny temat w sytuacji, gdy likwiduje się ostatnią część zakładu, który był przyczyną utworzenia tego miasta. Pan przewodniczący mówi, że to nieistotna sprawa, a poseł niech napisze interpelację. Zwracam uwagę panu przewodniczącemu, że jest to sprawa istotna dla tysięcy ludzi.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, rozumiemy pana.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę jej nie bagatelizować. Prosiłem o uzupełnienie porządku obrad...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, przywołuję pana do porządku.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma powodu przywoływania mnie do porządku. Nie obrażam nikogo. Pan przewodniczący powiedział, że jeśli ktoś zgłosi się do zabrania głosu, to pan udzieli głosu. Mówił pan jeszcze, żeby nie przerywać...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę postawić kropkę.

Poseł Marek Suski (PiS):

...jak ktoś mówi, a pan sam przerywa.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Znamy uzasadnienie pana posła. Może pan mówić dwie godziny na ten temat.

Poseł Marek Suski (PiS):

Kończąc uzasadnienie, chciałem zwrócić uwagę, że przed chwilą pan przewodniczący apelował, żeby nie przerywać, kiedy ktoś mówi. Apeluję do pana, żeby swoje dywagacje pod adresem posłów stosował pan również do siebie. Zakończyłem.

Bardzo proszę o uzupełnienie porządku o informację na temat ZPS Pionki na dzisiejszym posiedzeniu, a jeśli to niemożliwe, to na jutrzejszym. Proszę to potraktować jako wniosek formalny i poddać pod głosowanie. Jeśli wniosek zostanie odrzucony, to rozumiem, że dla polskiego parlamentu i dla Komisji nie jest istotne tak ważne dla polskiej obronności przedsięwzięcie, jakim jest ZPS Pionki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. To właśnie przewodniczący, w przeciwieństwie do pozostałych członków Komisji, ma uprawnienie, że może wchodzić w słowo. W przeciwnym razie nie mógłby prowadzić obrad, zwłaszcza jeżeli są tacy posłowie, jak pan, którzy mają na celu przede wszystkim przedłużanie prac Komisji. Bo jak można inaczej wytłumaczyć, że coś, co można powiedzieć w dwóch zdaniach, pan poseł mówi pół godziny? (poza mikrofonem: Gadulstwem). Tak jest. Dokładnie tak. Dobrze pan to podsumował.

Po drugie – wszystko, co powiedziałem na temat ZPS Pionki nie jest lekceważeniem tematu. Podkreślałem, że każdy może w każdej, nawet ważnej i fundamentalnej sprawie podejmować inicjatywy, zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz regulaminem Sejmu. Te przepisy przewidują cały katalog odpowiednich instrumentów. Posiedzenia Komisji i debaty na nich nie stanowią wyłącznego instrumentu posła. Jest to instrument Sejmu i Komisji, a nie każdego posła.

Jeżeli sprawa uzupełnienia dzisiejszego porządku obrad została zgłoszona w trybie wniosku formalnego w odpowiedzi na moje pytanie dotyczące wniosków o uzupełnienie lub zmianę porządku obrad, to poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem wniosku o rozszerzenie dzisiejszego porządku obrad o informację Ministra Skarbu Państwa na temat sytuacji ZPS Pionki, proszę o podniesienie ręki?

Sekretarz Komisji Iwona Kubaszewska:

6 głosów.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Iwona Kubaszewska:

12 głosów.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Iwona Kubaszewska:

Brak głosów wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Wniosek nie został przyjęty.

Przystępujemy – po 25 minutach – do pracy.

Poseł Marek Suski (PiS):

22 minutach.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zegarek przewodniczącego pokazuje 25 minut, teraz 25 minut i 10 sekund straty czasu.

W międzyczasie na posiedzenie Komisji przybył pan minister Bury – sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa. Witamy. Zatem reprezentacja resortu liczy aż czterech ministrów. Rozumiem, że pan minister Bury przekaże informację. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Jan Bury:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, w tym punkcie porządku obrad jest informacja o aktualnych i planowanych zmianach w strukturze organizacyjnej Ministerstwa Skarbu Państwa. Ze zmian, które w tej chwili Minister Skarbu Państwa zamierza przeprowadzić będących istotnym novum – aczkolwiek nie będzie to coś nowego, bo kilka lat temu, dokładnie ok. 6 lat, taka propozycja pojawiła się, wówczas nie zaakceptowała jej ani Komisja, ani Wysoka Izba, resort wycofał się z tej zmiany – chciałbym wymienić likwidację delegatur terenowych Ministra Skarbu Państwa. W resorcie przygotowano projekt ustawy o likwidacji delegatur terenowych ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

Po szczegółowej analizie resort Skarbu Państwa uznał, iż delegatury w terenie wyczerpały swoją misję. M.in. dlatego, że liczba spółek, przedsiębiorstw, które w tej chwili są w trakcie komercjalizacji jest już tak znikoma i niewielka, że dalsze utrzymywanie

struktury delegatur w każdym województwie – z zatrudnieniem kilkuosobowym, co w skali kraju daje kilkadziesiąt stanowisk pracy, które są w kompetencji Ministra Skarbu Państwa – jest zbędne. W związku z tym minister uznał, że sytuacja dojrzała do tego, aby te delegatury Skarbu Państwa zlikwidować w trybie ustawy, bo takie musi być rozwiązanie. Dlatego też przygotowaliśmy projekt ustawy, który obecnie jest na etapie uzgodnień przed Komitetem Stałym Rady Ministrów. Jeżeli Komitet zgłosi poprawki, to myślę, że Rada Ministrów powinna przyjąć projekt ustawy w ciągu 1-2 tygodni. Następnie będzie skierowany pod obrady Wysokiej Izby.

To tyle, jeśli chodzi o zamierzenia związane z reorganizacją Ministerstwa Skarbu Państwa w aspekcie dotyczącym delegatur. W innych obszarach tego rodzaju reorganizacja nie jest planowana. Jeśli chodzi o szczegóły, to ewentualnie poproszę u uzupełnienie wiceministra Gawlika, który reprezentuje Ministra Skarbu Państwa przed Komitetem Stałym Rady Ministrów.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, delegatury terenowe najpierw ministra przekształceń własnościowych, następnie Ministra Skarbu Państwa zostały utworzone przed ponad 20 laty. W tym czasie przechodziły przeobrażenia m.in. pewne delegatury były likwidowane. Nie istnieje już Delegatura w Bielsku-Białej. W międzyczasie utworzono Delegaturę w Ciechanowie. Delegatury były powołane dla zintensyfikowania procesów przeobrażeń gospodarczych prowadzonych w Polsce od przełomu 1989 r. i 1990 r.

Zadania delegatur i ich misja stopniowo przez 20 lat wyczerpywały się. Dzisiaj można powiedzieć, że ta misja wyczerpała się. Proszę zauważyć, że były one powołane dla przygotowania i realizacji procesów przekształceń własnościowych przedsiębiorstw państwowych. A już nowela do ustawy o komercjalizacji z 2006 r. zakładała, że przedsiębiorstwa państwowe powinny przestać istnieć 30 czerwca 2007 r. Ten przepis nie zawierał jednak sankcji. Mimo pewnych nakazów nałożonych na osoby zarządzające przedsiębiorstwami państwowymi i organy założycielskie, obecnie istnieje w Polsce jeszcze ponad 20 przedsiębiorstw państwowych. Procesy ich przekształcania, które w zasadzie są zlokalizowane w centralnej Polsce, mogą być z powodzeniem realizowane przez Ministra Skarbu Państwa.

Pan minister Bury wspominał o pierwszej próbie likwidacji części delegatur w 2006 r. Proszę zauważyć, że przygotowany w poprzedniej kadencji projekt ustawy o zasadach wykonywania niektórych uprawnień Skarbu Państwa również przewidywał nadanie delegaturom charakteru fakultatywnego. Ówczesna analiza potwierdzała, że nie ma potrzeby utrzymywania 13 delegatur w Polsce. Wtedy zakładano już zmianę modelu. Wspomniana ustawa nie została przyjęta. Kolejne zadania realizowane przez delegatury wygasają.

Minister Skarbu Państwa pan Mikołaj Budzanowski zaproponował projekt ustawy, który przewiduje likwidację 13 delegatur terenowych Ministra Skarbu Państwa. Zgodnie z projektowaną ustawą, zadania dotychczas realizowane przez delegatury mogą być z powodzeniem realizowane przez centralę Ministerstwa Skarbu Państwa w Warszawie. Część z nich będzie realizowana przez wojewodów. To jest istota projektu ustawy o likwidacji delegatur terenowych Ministra Skarbu Państwa. Jesteśmy gotowi do udzielenia odpowiedzi na pytania szczegółowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z ministerstwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję. Modernizacja kraju niewątpliwie wymaga zmian i reform strukturalnych w różnych organizacjach, urzędach i instytucjach państwa. One zawsze wywołują – znamy to z przeszłości – przede wszystkim opór najbardziej zainteresowanych, to znaczy na ogół pracowników, a szczególnie kierowników tych jednostek. To jest norma w każdej dziedzinie. Ale zmiany strukturalne i reorganizacja są także kwestionowane przez społeczność lokalną, zwłaszcza reprezentowaną przez samorządy. W tym przy-

padku nie wystąpiło to zjawisko. Nie docierają do nas opinie społeczności lokalnych. Natomiast otrzymujemy opinie negatywne pracowników tych jednostek.

Celem reorganizacji państwa jest zwiększenie funkcjonalności i racjonalności działania administracji publicznej, przy wzroście efektywności, co wiąże się także z oszczędnościami. Dotyczy to chociażby ostatnich procesów reorganizacji strukturalnych prokuratury czy sądownictwa.

Reforma struktury Skarbu Państwa nie ma tak szerokiego zasięgu i oddziaływania na przeciętnego obywatela. Jest to specjalistyczna administracja. Ale warto pochylić się nad problemem, zwłaszcza jeżeli podnoszone są różnego rodzaju uwagi. Chciałbym poinformować, że do Komisji wpłynęło stanowisko podpisane przez pracowników 13 delegatur. Wystosowałem do pana ministra pismo z prośbą o ustosunkowanie się do tego stanowiska. Posiedzenie Komisji poświęcone tej problematyce było przewidziane w planie pracy na dzień dzisiejszy. Nie chciałem przesuwać terminu do czasu uzyskania pisemnej odpowiedzi pana ministra, bo odpowiedź ustna ma ten sam walor, ponadto może zostać uzupełniona na piśmie.

Pracownicy 13 delegatur zgłaszają uwagi – nie chcę nazwać ich zarzutami – że nie będzie oszczędności finansowych. Nie będzie także oszczędności w etatach, dlatego że jeżeli kompetencje delegatur zostaną przejęte przez wojewodów, to oni również muszą dysponować odpowiednią kadrą. Być może w niektórych urzędach wojewódzkich tymi sprawami będą mogły zająć się odpowiednio wykwalifikowane osoby już zatrudnione. Ale w innych być może trzeba będzie przejąć pracowników. Pracownicy delegatur zwracają również uwagę, że w tzw. terenie realizowany jest duży obszar kompetencji Ministra Skarbu Państwa w zakresie nadzoru nad przedsiębiorstwami państwowymi, nadzoru nad realizacją umów prywatyzacyjnych, w tym egzekwowania obowiązków inwestycyjnych czy obowiązków wobec załóg. Należy wyjaśnić wszystkie wątpliwości. Natomiast – jak powiedziałem – cel modernizacji państwa: zwiększenie jego efektywności działania jest z pewnością ważny i potrzebny.

Proszę bardzo, pan poseł Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pierwsze pytanie – czy to są wszystkie proponowane zmiany w strukturze MSP? Kiedy otrzymamy projekt ustawy, to będziemy wiedzieć. Ale jeżeli to są wszystkie zmiany, to dosyć skromne.

Kolejne pytanie dotyczy planowanych oszczędności z tego tytułu. Rozumiem, że kiedy likwiduje się miejsca pracy, to nie ma obowiązku zapewnienia pracy wszystkim, szczególnie na tych samych warunkach. Ile ministerstwo zaoszczędzi na tej operacji? Bo będzie ona związana ze zmniejszeniem liczby pracowników w administracji państwowej. Jest to skromna realizacja państwa obietnic ograniczenia administracji. Odbieram tę propozycję pozytywnie. Może państwa zdziwi, że poseł – i to tak nielubiany przez was – akurat o tej zmianie wypowiada się pozytywnie.

Nadzór nad wykonywaniem różnych zobowiązań wynikających z zawartych umów był bardzo słaby. Raporty NIK wskazywały, że skuteczność w egzekwowaniu różnych, szczególnie pozafinansowych zobowiązań była na bardzo niskim poziomie. Argumenty, że delegatury nadzorują i kontrolują są chybione. Chociażby za samą jakość kontroli należałoby zlikwidować delegatury. Natomiast jeśli chodzi o różne decyzje, to nawet gdy w delegaturze coś zostało przygotowane, to po decyzję trzeba było jeździć do Warszawy, do ministerstwa. Zatem z punktu widzenia skuteczności i skrócenia czasu podejmowania decyzji, uproszczenia tej drogi i wyeliminowania pośredników oceniam pozytywnie tę zmianę. Prosiłbym o wyliczenie oszczędności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że wśród materiałów przekazanych członkom Komisji są m.in. zarządzenie nr 3 Ministra Skarbu Państwa z dnia 11 stycznia 2012 r. w sprawie podziału zadań kierownictwa Ministerstwa Skarbu Państwa. Do zarządzenia został załączony zał. nr 1, który zawiera listę podmiotów nadzorowanych przez Departament Spółek Kluczowych, zał. nr 2 zawierający listę podmiotów nadzorowanych przez Departament Restrukturyzacji, zał. nr 3, który zawiera listę branż i podmiotów w nadzorze

Departamentu Nadzoru Właścicielskiego oraz zał. nr 4 prezentujący aktualny schemat organizacyjny Ministerstwa Skarbu Państwa. Resort przedłożył również projekt ustawy o likwidacji delegatur terenowych ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw datowany na 10 stycznia br. wraz z uzasadnieniem.

Proszę bardzo, pan poseł Godson.

Poseł John Godson (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Złożyłem w tej sprawie interpelację do Ministra Skarbu Państwa. Dotychczas nie otrzymałem odpowiedzi. Dlatego zadam teraz niektóre z pytań, które postawiłem w interpelacji. Ile osób straci pracę? Co stanie się z pracownikami delegatur terenowych?

Kolejne pytanie dotyczy konsultacji. Dlaczego projekt ustawy z 28 grudnia ub. r. nie był konsultowany z dyrektorami delegatur terenowych Ministra Skarbu Państwa? Dyrektorzy znają realia w terenie.

Mówi się o oszczędnościach na poziomie 1,2 mln zł. Czy oszacowano koszty wykonania zadań, które obecnie realizują delegatury terenowe Ministra Skarbu Państwa, uwzględniając wzrost kosztów delegacji służbowych i outsourcing niektórych usług?

Raport NIK z 2009 r. ujawnia, że sposób nadzoru z centrali jest nieudolny. Czy likwidacja delegatur terenowych nie spowoduje większej nieudolności nadzoru?

To są pytania, które chciałbym zadać. Być może w dalszej części dyskusji zadam następne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w materiałach przedłożonych przez resort zwróciłam uwagę na kilka kwestii związanych z likwidacją delegatur terenowych, o które chciałabym zapytać. Mianowicie, mówi się, że z tytułu likwidacji 13 delegatur terenowych wystąpiłyby jednorazowe oszczędności w 2013 r. w wysokości 1,2 mln zł. Pojawia się pytanie o racjonalność ekonomiczną proponowanych zmian. Co w kolejnych latach? Czy koszty związane z utrzymywaniem delegatur nie zmniejszyłyby się w kolejnych latach? Na czym polegałaby zatem oszczędność środków wynikająca z redukcji etatów?

Kolejne pytanie wynika z prowadzonej korespondencji. Materiały można znaleźć na stronach internetowych Komitetu Rady Ministrów. Wynika z nich, że Minister Skarbu Państwa proponował, aby środki zaoszczędzone na likwidacji delegatur zwiększyły fundusz wynagrodzeń w resorcie. Czy zmiany zaproponowane przez ministra są zasadne? Bilans tego przedsięwzięcia wypadłby na zero. Nie byłyby to oszczędności.

Pracownicy likwidowanych delegatur zgłaszają się do naszych biur poselskich. Proszą o pomoc, ponieważ zapewne znajdą się w trudnej sytuacji. Czy pan minister przynajmniej pomyślał o pracownikach z dużym doświadczeniem i kwalifikacjami? Czy pewnych osób, które obejmie likwidacja etatów nie można by zatrudnić w resorcie? Myślę o osobach, które dysponują wysoką wiedzą merytoryczną i mogłyby dalej służyć godnie ministerstwu.

Czy duży jest koszt związany z udostępnieniem zintegrowanego systemu informatycznego, który należy przekazać wojewodom? Rozumiem, że mogą pojawić się nowe koszty wprowadzenia nowego systemu informatycznego związanego z zadaniami powierzonymi wojewodom. Czytamy, że likwidacja 13 delegatur wiąże się z tym, że wojewodowie będą musieli zatrudnić ok. 25 pracowników w poszczególnych województwach i przekazać im te zadania. Z jakimi kosztami to wiąże się? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że to jest bardzo dobre pytanie. Każda reforma musi mieć swój racjonalny cel i efekt. Nie ma większego sensu – nie odnoszę się teraz do proponowanych zmian, mówię generalnie – przeprowadzać reformy dla reformy, aby wykazać, iż reformuje się czy modernizuje kraj. Musi być określony cel. On niewątpliwie musi być realnie możliwy do osiągnięcia. Wtedy realizowanie zamierzenia jest uzasadnione. Nie

ulega dla mnie wątpliwości, że priorytetem powinno być osiągnięcie efektywności w realizowaniu zadań, w tym przypadku zadań organu publicznego. W sektorze prywatnym priorytet może być postawiony w inny sposób.

Dobrze, gdy osiągnięcie celu efektywnościowego wiąże się również z oszczędnością. Nigdy nie stawiałbym warunku sine qua non albo na równi oszczędności i efektywności. Efektywność jest niewątpliwie w nowoczesnym państwie – lub w państwie, które chce być nowoczesnym – priorytetem, nawet ponad koszta. Warto zapłacić więcej, by być bardziej efektywnym.

Natomiast z krótkiego wstępu pana ministra i przedłożonych materiałów nie do końca to wszystko wynika. Chciałbym dowiedzieć się, na czym ma polegać zwiększenie efektywności działania Ministerstwa Skarbu Państwa po likwidacji delegatur terenowych. Uzasadnienie nie wyjaśnia tej kwestii. A jeśli tak, to będą pojawiać się wątpliwości. Natomiast zupełnie mgliście przedstawia się kwestia wtórna – zawsze ważna, ale według mnie wtórna – to znaczy sprawa oszczędności. Ale jeżeli przedstawia się ją, to trzeba ją dobrze uzasadnić.

Rozumiem, że oszczędności liczy się w rządzie, a nie w resorcie. W naszym kraju nie istnieją autonomiczne resorty. Jest jeden rząd, jedno państwo i jedna administracja, która dzieli się na rządową i samorządową. Jeśli mówimy o rządowej, to musimy patrzeć, czy bilans, jeżeli chodzi o liczbę etatów i fundusz płac, zmniejszy się, będzie taki sam czy zwiększy się. Jeżeli pisze się, że liczba etatów w resorcie ulegnie zmniejszeniu, ale fundusz płac nie, bo zostanie przeniesiony na podniesienie płac tym, którym – według resortu – będzie się to należało, a z drugiej strony w urzędach wojewódzkich będzie trzeba – być może – zatrudnić dodatkowe osoby, czyli zwiększyć liczbę etatów i fundusz płac, to w resorcie może spadną nakłady na fundusz płac, ale w urzędach wojewódzkich wzrosną. W sumie koszt będzie większy.

Wiemy, że reforma centrum będzie dotyczyła także urzędów wojewódzkich. One również – podobnie jak resort Skarbu Państwa – mają zlikwidować swoje oddziały terenowe. Moim zdaniem, absolutnie słusznie. Po kilkunastu latach reformy administracyjnej uzasadnienie posiadania przez urzędy wojewódzkie oddziałów w terenie jest znikome, by nie powiedzieć żadne. Można powiedzieć, że być może bilans jednak będzie korzystny, ponieważ pozyska się dodatkowe etaty z likwidowanych oddziałów urzędów wojewódzkich. Ale o tym tu nie ma mowy. Zatem nie wiemy. To może budzić wątpliwości u bacznych obserwatorów zamierzeń Ministerstwa Skarbu Państwa. Chciałbym, aby te kwestie były wyjaśnione.

Jeżeli są plany – obecne i w przyszłości – reformy administracji publicznej, to w uzasadnieniach powinny być przedstawiane także w ocenach skutków regulacji w sensie generalnym, ale nie tylko dla danego resortu. Bo wtedy niekonieczne efektywność finansowa, pomijając organizacyjną, jest czytelna.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę uprzejmie.

Poseł Łukasz Krupa (RP):

Zgadzam się z kierunkiem proponowanych zmian. Opinia publiczna bardzo krytykuje rozbudowaną i cały czas rosnącą administrację publiczną. Jeżeli są merytoryczne przesłanki do likwidacji delegatur, ponieważ straciły rację bytu, to dobrze. Natomiast zastanawiam się nad poziomem oszczędności. Taka zmiana powinna powodować oszczędności. Rozumiem, że kwota 1,2 mln zł została wyliczona kompleksowo. Czyli część pracowników, którzy okażą się potrzebni otrzyma pracę np. w urzędach wojewódzkich. Te środki są niejako odjęte od oszczędności. Kwota 1,2 mln podzielona na 75 pracowników wydaje mi się zbyt mała. Mnożąc bazową pensję urzędnika przez 75, a następnie przez 12 miesięcy, otrzymamy dużo większą kwotę. Ona powinna dotyczyć samych etatów, nie mówiąc o biurokracji i utrzymaniu delegatur. Chciałbym wiedzieć, na jakiej podstawie wyliczono kwotę 1,2 mln zł i co się na nią składa.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSP Jan Bury:

Spróbuję odpowiedzieć na wszystkie pytania i opinie panów posłów. Rozpocznę od pytań pana posła Godsona. Pan poseł pytał o swoją interpelację. Chciałbym wyjaśnić, że pan poseł otrzyma odpowiedź na interpelację w terminie, który wyznaczył nam Marszałek Sejmu. Będą w niej zawarte odpowiedzi na wszystkie pytania, które pan poseł do nas skierował, łącznie ze szczegółowymi pytaniami w tej sprawie.

Pan poseł pytał o konsultacje zamiaru likwidacji delegatur z zainteresowanymi. Wyjaśniam, że biuro ministra przeprowadziło konsultację z delegaturami. Dlatego m.in. one wystosowały pisma do różnych instytucji, w tym do Komisji Skarbu Państwa. Bowiem w trakcie konsultacji dowiedziały się o planie likwidacji delegatur, który będzie realizowany poprzez uchwalenie odpowiedniej ustawy. Konsultacje przeprowadzono z wszystkimi 13 delegaturami.

Jeśli chodzi o oszacowanie oszczędności, to dysponujemy precyzyjnym wyliczeniem rocznym. Likwidacja delegatur spowoduje w tym roku pewne koszty – odprawy, wypowiedzenia, pracownicy mają różne okresy zatrudnienia. To są także koszty związane z wypowiedzeniem umów na użyczenie lokali. Minister Skarbu Państwa płaci za lokale, w których funkcjonują delegatury. Należy też wspomnieć o różnego rodzaju wydatkach rzeczowych – koszty używania samochodów, wydatki na podróże służbowe. Koszty rzeczowe w 13 delegaturach są takie, jak w każdym urzędzie administracji publicznej.

Roczne oszczędności, które powstaną po poniesionych kosztach w momencie likwidacji delegatur wyliczyliśmy na ok. 1,2 mln zł w bieżących wydatkach i 1,5 mln zł to są oszczędności w wynagrodzeniach – i pochodnych – pracowników. Czyli ok. 3 mln zł wydatków w sali roku będzie zaoszczędzone na tych delegaturach.

Nie chodzi pokazanie, że dużo oszczędzamy. Pytanie, czy 3 mln zł to dużo, czy mało. Chodzi o to, że resort Skarbu Państwa po kilkunastu latach funkcjonowania delegatur – najpierw Ministra Przekształceń Własnościowych, następnie Ministra Skarbu Państwa – nie ma dzisiaj dla nich zadań, które spowodowałyby, że ci ludzie mogliby je wykonywać w pełnym wymiarze czasu pracy i obecnym stanie etatowym. Dlatego Minister Skarbu Państwa doszedł do wniosku, że utrzymywanie tego stanu, pozorowanie pracy i de facto wymyślanie pracy przez ministra, aby dać zajęcie 2, 3, 5 czy 6 osobom w delegaturze terenowej, jest po prostu nieporozumieniem. Przez kilkanaście lat funkcje delegatur związane z przekształcaniem, komercjalizacją, nadzorowaniem wyczerpują się. Nawet monitorowanie umów realizowanych w różnych okresach w zakresie wypełniania przez inwestora poszczególnych zapisów po roku, 5 latach, były nawet umowy, które przewidywały łożenie przez inwestora nakładów przez 10 lat, również kończy się.

Obecnie delegatury obsługują ok. 140 umów. Najczęściej są to umowy kończące się. Przejmie je bez większego problemu i większych kosztów resort Skarbu Państwa.

W delegaturach jest obecnie zatrudnionych 91 pracowników. Te dane są zawarte w materiale, który państwo otrzymali. Być może niektórzy z nich ze względu na doświadczenie i kompetencje znajdą pracę w urzędach wojewódzkich. Ale nie dlatego, że wojewoda będzie rozbudowywał ten dział. Nie. Być może niektórzy są tak kompetentni, że wojewoda uzna, iż wykorzysta ich umiejętności w innych obszarach swojej aktywności. To nie oznacza, że po likwidacji delegatur wojewodowie zatrudnią tych pracowników w administracji i bilans będzie taki sam. Nie. Wojewoda nie ma przymusu. Jeśli uzna – bo przez kilkanaście lat miał relacje z tym pracownikiem czy dyrektorem delegatury – że to jest bardzo kompetentny pracownik, którego potrzebuje w administracji wojewódzkiej, to wykorzysta jego umiejętności. Ale nikogo nie będziemy zmuszać do tego. Jeżeli biuro ministra uzna, że są pracownicy niezbędni dla realizacji niektórych celów ministra lub monitorowania pewnych specyficznych umów, to być może do niektórych z nich resort Skarbu Państwa zwróci się z ofertą przedłużenia okresu zatrudnienia.

Ale duża część tych ludzi niestety otrzyma wypowiedzenia i po prostu straci pracę. To nie jest przyjemna chwila. Państwo jednak dobrze wiecie, bo funkcjonujecie w życiu publicznym od wielu lat, że najlepiej broni się administracja. Przeprowadzenie reformy zmniejszającej etaty w administracji o 5% czy 10% jest prawie niemożliwe. Minister Skarbu Państwa w ostatnich 4 latach, choć nie było ustawowych zobowiązań, bo ustawa przewidująca zmniejszenie zatrudnienia o 10% nie weszła w życie, zmniejszył

zatrudnienie o ok. 120 etatów. Dlaczego? Jeżeli przez 4 lata prowadzone są procesy prywatyzacji, nadzór właścicielski ma coraz mniej zadań, to naturalne jest zmniejszenie zatrudnienia, bo zmniejsza się liczba spółek do nadzoru. Jeśli w ciągu 4 lat kilkaset spółek ubywa z nadzoru, jeśli ileś firm przestaje być dalej restrukturyzowane, bo albo ten proces zostaje dokończony, albo firma zostaje zlikwidowana i ubywa z nadzoru, to w konsekwencji zmniejsza się zatrudnienie etatowe.

Chciałbym też przypomnieć – to jest ważna informacja – że w resorcie Skarbu Państwa, który nadzoruje dzisiaj tak olbrzymi majątek, wynagrodzenia pracowników z tytułu umowy o pracę są najniższe wśród wszystkich resortów rządu Rzeczypospolitej. Dla porównania w resorcie rolnictwa i rozwoju wsi płace pracowników są średnio dwukrotnie wyższe niż w resorcie Skarbu Państwa. Pracownicy zatrudnieni w Ministerstwie Skarbu Państwa za tę najniższą wśród wszystkich resortów pensję, pracują tam m.in. dlatego, że realizują swoje ambicje. Ponadto wielu z nich zasiada w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Od lat przyjęło się, że uzupełnieniem pensji tego pracownika jest dochód z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej. Należy jednak pamiętać, że od tego dochodu nie ma pochodnych, czyli składek emerytalnych, rentowych i zdrowotnych. Ci pracownicy w resorcie są tak traktowani.

Jesteśmy bardzo oszczędnym resortem. Dla nad każdy milion, dwa czy trzy miliony zł oszczędności są bardzo istotne. Jesteśmy instytucją budżetową. Mamy świadomość, że są to pieniądze podatnika.

Jeśli chodzi o pytania i refleksje pana posła Suskiego, to bardzo cieszymy się, że pan poseł podziela opinię, że ta decyzja jest słuszna. Pamiętam, że przed 6 laty minister Jasiński proponował rozwiązanie delegatur. Byłem wówczas posłem i sprzeciwiłem się tej koncepcji. Mówię to uczciwie i szczerze. Przyznaję się, że wtedy miałem inne zdanie. Być może dlatego, że wówczas pod nadzorem Ministra Skarbu Państwa było trzykrotnie więcej spółek. Minister Gawlik był wtedy dyrektorem delegatury w Rzeszowie i też miał inne zdanie. Ale dzisiaj, nie dlatego, że jest po innej stronie, lecz dlatego, że sam widzi jakie są funkcje delegatury po 6 latach funkcjonowania resortu. Z roku na rok delegaturom ubywa zadań. Podobnie nam.

Nie ukrywamy, że w najbliższych 4 latach resort Skarbu Państwa ponownie będzie redukował zatrudnienie. Będziemy zmniejszać liczbę pracowników. Przed 1,5 rokiem przeprowadziliśmy – jak zapewne część z państwa posłów pamięta – reorganizację wewnętrzną. Zlikwidowano kilka departamentów nadzoru właścicielskiego. Pamiętacie, że był Departament Nadzoru Właścicielskiego I, II, III, IV i V. Obecnie jest jeden Departament Nadzoru Właścicielskiego, bo nie ma potrzeby żeby było ich aż 5. Zmniejszyła się liczba nadzorowanych podmiotów. Obecnie wszystkie zadania realizujemy przy pomocy tego stanu zatrudnienia.

Pani posłanka Malik zadawała również pytania o delegatury i nadzór. Myślę, że odpowiedziałem już na nie.

Było jeszcze pytanie o zintegrowaną sieć. Każdy wojewoda będzie miał zintegrowaną sieć w swoim urzędzie. W związku z likwidacją delegatur wycofujemy się z tej funkcji tylko i wyłącznie do własnej sieci resortu Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Aziewicz, proszę.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, spodziewam się, a właściwie jestem pewien – mamy do czynienia z projektem ustawy – że ten projekt ustawy zostanie przedłożony Wysokiej Komisji i że uzasadnienie będzie bardziej głębokie, zawierając odniesienie do szczegółowych pytań, które zadali pracownicy delegatur. Tę kwestię poruszył również pan poseł Godson.

Pozostaje kilka wątpliwości. W tym piśmie jest napisane np., że ministerstwo nie przewiduje oszczędności z tytułu wynagrodzeń zwalnianych pracowników, że te środki pozostaną w centrali resortu. Jedyne oszczędności – zgodnie z tym, co piszą pracownicy delegatur – będą wynikały z tytułu redukcji kosztów wynajmu lokali. Ale to są szcze-

gółowe kwestie. Jak większość przedmówców, jestem zwolennikiem dobrej realizacji zadań. Fundamentem jest określenie celu i optymalnie taniej i efektywnej ścieżki jego realizacji. Chcę mieć pewność, że rzeczywiście tak jest.

Temat dzisiejszego posiedzenia jest nieco szerszy. Dyskusja w sprawie planowanych zmian w strukturze organizacyjnej ministerstwa z oczywistych względów dotyczy kwestii bieżących związanych z likwidacją delegatur. Natomiast z mediów docierają do nas sugestie i pytania w sprawie skutków wprowadzenia nowej ustawy o zasadach wykonywania nadzoru właścicielskiego. Znamy tę ustawę. Była przedmiotem obrad Komisji w poprzedniej kadencji. Wiem, że minister Budzanowski pracuje nad jej modyfikacją. Ale jeżeli ustawa wejdzie w życie, to wydaje mi się, że w bardzo dużym stopniu odciąży również centralę ministerstwa. W związku z tym pytanie – nie wiem, czy nie pada za wcześnie – czy państwo myślicie i pracujecie nad zmianą struktury ministerstwa w układzie docelowym przy założeniu, że funkcjonuje Komitet Nominacyjny. Będą określone szczegółowe zasady nadzoru nad spółkami kluczowymi, które w istotny sposób odciążają Ministerstwo Skarbu Państwa. Jeżeli będzie funkcjonował Komitet Nominacyjny wybrany na podstawie transparentnej procedury, to wydaje mi się, że obowiązki ministerstwa w istotnym stopniu zostaną zmniejszone. Czy to ministerstwo dalej przetrwa, czy powstanie inna struktura? Czy są prowadzone jakieś prace na ten temat? Czy na tym etapie państwo możecie poinformować o nich Wysoką Komisję? Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSP Jan Bury:

Prace trwają, ale na razie tylko w ministerstwie. Za godzinę odbędzie się posiedzenie Kolegium Ministerstwa Skarbu Państwa w sprawie tego projektu ustawy. Obecnie jest na etapie prac resortu, konsultowany wewnętrznie z departamentami, biurem ministra i Departamentem Prawnym. Na dzisiejszym posiedzeniu Kolegium będziemy omawiać niektóre kwestie związane z tą ustawą. Na pewno w ciągu najbliższego miesiąca ministerstwo skieruje projekt ustawy do uzgodnień międzyresortowych oraz do konsultacji społecznych, bo ta ustawa ma fundamentalne znaczenie w niektórych obszarach, jeżeli chodzi o nadzór właścicielski i funkcjonowanie spółek Skarbu Państwa, szczególnie kluczowych, bo o nich jest także mowa w projekcie.

Jeżeli będzie gotowy projekt w pełni uzasadniony, w którym będą określone funkcje Skarbu Państwa – zwracam uwagę, że w pewnych obszarach resort będzie odciążony, ale w niektórych zyska nowe zadania – to przedstawimy go państwu. Pamiętajmy o kwestii związanej z przesunięciem nadzoru właścicielskiego z innych resortów np. transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, sprawiedliwości oraz gospodarki do resortu Skarbu Państwa. Ten projekt ustawy nie będzie łatwy w pracach międzyresortowych. Potrwają one przynajmniej kilka tygodni. Kiedy zakończą się uzgodnienia międzyresortowe, to państwo pierwsi dowiecie się, jaki projekt został skierowany do Rady Ministrów po uzgodnieniach międzyresortowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie zobaczę innych zgłoszeń, uznam, że wyczerpaliśmy ten temat.

Sekretarz stanu w MSP Jan Bury:

Jeżeli państwo pozwolicie, to chciałbym jeszcze dokonać prezentacji. Część ministrów państwo posłowie znają. Pan minister Zdzisław Gawlik pełni funkcję od kilku lat, zatem państwo go znacie. Pan minister Rafał Baniak był na ostatnim posiedzeniu Komisji. W dniu wczorajszym został powołany na wiceministra pana Paweł Tamborski. Będzie zajmował się m.in. rynkami finansowymi i wszystkimi transakcjami prywatyzacyjnymi związanymi z Giełdą Papierów Wartościowych. W najbliższych dniach – chyba jutro – będzie przedstawicielem resortu Skarbu Państwa w Davos.

W nadzorze pana ministra Rafała Baniaka będą Departament Restrukturyzacji, pomoc publiczna oraz kwestie związane z integracją europejską.

W nadzorze pana ministra Zdzisława Gawlika są Departament Prawny, spółki kluczowe i Biuro Kontroli.

W dzisiejszym posiedzeniu nie uczestniczy pan minister Tomasz Lenkiewicz, który zachorował na ospę. Będzie nieobecny przez dłuższy czas. Pan minister będzie nadzoro-

wał Departament Prywatyzacji. To będzie jego odpowiedzialność i kompetencja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję, panie ministrze za tę informację. Otrzymaliśmy zarządzenie Ministra Skarbu Państwa w sprawie podziału zadań kierownictwa Ministerstwa Skarbu Państwa. Zatem mamy tę informację również na piśmie.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji. Zapraszam na jutrzejsze.